

Cisza, beznamiętna cisza

Zdzisława Sośnicka

Cisza,
Beznamiętna cisza
Jakby martwe napisy
W którymś z miast
Gdzie dawno
Nie ma już nikogo
Kto by je umiał odczytać
Cisza,
Gna liście niemy wiatr
Błady stróż zamiata wspomnienia
Miłość,
To po niej płacze cisza
Kogo teraz usypiać, z kim się bać
Gdy Twe serce
Jak wielkie skrzydło ptaka
Łopocze i do lotu się rwie
Więc wzbijasz się w gwiazdną noc
Do gwiazd
W marzeń Twych świat
I wyżej, wyżej tam gdzie
Cisza,
Wielka gwiazdna cisza
Krzyczy prawdę, że wszystko
Zabrał czas

Wkoło życie
Zachwyca Cię i zwodzi
Że zawsze będzie, jak dziś
Szum ludzi, zwykły smak dni
Mój głos
Magnez Twych trosk
Lecz wiedz, że wokół nas się czai
Cisza,
Bezlitosna cisza
Czy potrafisz
W ciszy
Odejść w nią